

Cenzura PRL-owska we wspomnieniach profesor Jadwigi Czachowskiej

(przygotowała Alicja Szałagan)

Profesor Jadwiga Czachowska, której zasług dla prac bibliograficzno-dokumentacyjnych, prowadzonych w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, nie sposób przecenić, osiągnęła tak wiele w swoich licznych przedsięwzięciach naukowych nie tylko dzięki kompetencjom merytorycznym, ale także niesłychanemu zaangażowaniu, również emocjonalnemu, w prowadzone przeszło sześćdziesiąt¹ lat badania. W latach, kiedy w działalności naukowej dużo do powiedzenia miał także Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, prof. Czachowska wkładała dużo wysiłku, aby – na ile to możliwe – uratować przygotowane publikacje przed ingerencją cenzorów i bolała nad okaleczeniami w podstawach warsztatu bibliograficznego, który powinien mieć walor ponadczasowy, nienacechowany ideologicznie. W artykule *Zmagania z cenzurą słowników i bibliografii*² opisała dość szczegółowo, jakie szkody poniosły opracowywane w IBL bibliografie i słowniki z powodu bezprawnych działań cenzury wspieranych przez totalitarne państwo. Być może dlatego we wspomnieniach o swojej pracy, które kilka miesięcy przed śmiercią nagrała w ramach projektu „Instytut Badań Literackich w życiu naukowym, kulturalnym i społecznym PRL w latach 1948–1989. Postawy inteligencji wobec przemian społecznych i politycznych”³, nie

¹ Profesor Czachowska pierwsze prace dla IBL podjęła w 1949 roku, a ostatnią książkę *Autorzy bibliografii w Instytucie Badań Literackich PAN* wydała w 2010 roku.

² J. Czachowska, *Zmagania z cenzurą słowników i bibliografii*, w: *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*, t. 2, pod red. J. Kosteckiego i A. Brodzkiej, Warszawa 1992, s. 214–236.

³ Projekt, finansowany w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, jest realizowany w IBL PAN pod kierunkiem prof. Elżbiety Kiślak. Jadwiga Czachowska nagrywała swoje wypowiedzi kilkakrotnie między majem a sierpniem 2012 roku; zapis opracowany przez Alicję Szałagan znajduje się w Archiwum IBL PAN. Wszystkie cytaty ze wspomnień Jadwigi Czachowskiej pochodzą z tego źródła.

rozwijają temat starć z cenzurą, ale poruszyła kilka razy ten problem, przedstawiając go od strony emocjonalnej i osobistej raczej. Szczególnie przykrym wspomnieniem było dla niej doświadczenie związane z udziałem w pracach nad serią bibliograficzną IBL „Materiały do Dziejów Postępowej Publicystyki” (Wrocław 1952–1955). Czachowska, która pracowała nad kilkoma czasopismami międzywojennymi z tzw. wówczas nurtu postępowego, wyjątkowo przeżywała losy opracowanej przez nią bibliografii zawartości i antologii wybranych utworów z lwowskiego czasopisma „Sygnały”, przy czym trzeba tu przypomnieć, że Jadwiga Czachowska urodziła się we Lwowie, gdzie spędziła dzieciństwo i młodość, łącznie z okresem wojennym, i z którym uczuciowo pozostała na zawsze w bliskiej więzi. Ten okres swojej pracy tak wspominała:

Bardzo starannie zostało według nas opracowanych ok. 30 czasopism lewicowych, które też było bardzo trudno zestawić, bo już nie wiadomo było w tym czasie, co było lewicowe i postępowe, a co lewicowe i niepostępowe. [...] Dlaczego mówię o tych doświadczeniach, wiążących się z tymi czasopismami postępowymi. Otóż ja opracowałam „Sygnały”. „Sygnały” było to pismo lwowskie, opracowałam je z ogromnym przejściem, bo rzuciły dla mnie światło na tę część życia we Lwowie, którego w ogóle nie znałam, na środowisko, którego nie znałam, na sprawy, które dopiero tam zobaczyłam. To, według mnie bardzo lewicowe i bardzo postępowe pismo, a także pisma wileńskie: „Karta” i „Oblicze Dnia”, stały się przedmiotem bardzo ostrych ingerencji cenzury. Był to zresztą ten sam moment, r. 1952, w którym bardzo ostrą krytykę naszego t. V⁴ przeprowadzali opiniodawcy partyjni. Wszystko to stworzyło określony bardzo obraz sytuacji w bibliografii w tamtym okresie. Otóż naprzód była kontrola wewnątrz Instytutu: sprawował ją sekretarz Instytutu, Samuel Sandler, który ingerował, naturalnie bez porozumienia z autorami, w zawartość bibliografii, zamieniając np. pełne zestawienie zawartości na wybór ważniejszych pozycji, przy czym ważniejszych to było określenie fałszywe, nieprawdziwe, nie były to ważniejsze pozycje. Wśród tych ważniejszych pozycji np. nie znalazły się ani teksty Brzozowskiego, ani teksty wielu lewicowych postaci francuskich. Był to po prostu wybór pod kątem ideologicznym, bardzo bolesny dla samych autorów, którzy znaleźli się w takiej sytuacji, jakby to oni byli twórcami selekcji, dokonanej z tego punktu widzenia. W okresie, o którym dotąd mówiłam, moich początkach pracy w IBL, Instytut był dla mnie właściwie głównie instytucją, która miała realizować budowę wielkiego warsztatu dla badań historyczno-literackich. Wydawało mi się to rzeczą wspaniałą, bo moje doświadczenia osobiste potwierdzały jasno, że właściwie dla takich szerszych badań jest tylko dzieło Korbuta, które doprowadzało informacje, i to nie zawsze podawane bardzo ściśle, do r. 1914. Potrzebę bibliografii retrospektywnej, bibliografii bieżącej, wszyscy, a ja również, uważali za rzecz niezwykle pilną. Naturalnie, że uświadamiałam sobie w pewnym stopniu te inne zadania Instytutu, zadania polityczne, ideologiczne, zwalczanie, według wypowiedzi w czasopismach i na różnego rodzaju spotkaniach i zjazdach naukowych twórców IBL-u, przestarzałej burżuazyjnej nauki uniwersyteckiej. Zdawałam sobie sprawę z funkcji, jaką mają te publikacje podręcznikowe, zbiory publicystyki, przekłady prac radzieckich odegrać w przeobrażeniu świadomości społecznej, ale nie przykładałam właściwie do

⁴ A więc przewidzianego jako piąty, uzupełniający tom do nowego wydania *Literatury polskiej* Korbuta, którego dzieło skończyło się na informacjach z 1914 roku. Tom ten przekształcił się później w czterotomowy *Słownik współczesnych pisarzy polskich*, wydany pod redakcją Ewy Korzeniewskiej w latach 1963–1966.

nich wagi. Wydawało mi się, że nie mogą znaleźć wielu osób, które będą zajmować podobne stanowisko. Same wydawały mi się tylko naśladownictwem nauki radzieckiej i mało twórcze.

Tak że moje doświadczenie związane z lwowskim pismem „Sygnały”, którego kilka numerów widziałam przed wojną i miałam do niego specjalny sentyment, dostarczyły mi dosyć bolesnych przeżyć. Był to r. 1952. Ukazały się jako pozycja druga serii⁵, choć pozycja pierwsza – bibliografia „Nowych Widnokręgów” za lata 1941–1946, również czasopisma lwowskiego, którą opracowałyśmy razem z panią Korzeniowską⁶, w ogóle nie została dopuszczona do druku przez cenzurę. Zostały oddane do wydawnictwa w 1954 r. po prowadzonych przez panią Korzeniowską rozmowach z czołówką partyjną, ale ostatecznie się nie ukazały. Podobnie⁷ wyglądały dotknięte cenzurą tomy następne⁸: „Oblicze Dnia”, „Karta”, „Po prostu” z lat 1935–1936. [...] W gruncie rzeczy przy najlepszej dobrej woli, aby była to obiektywna, pełna ustalonych faktów historia „Sygnałów”, to z antologią wybranych tekstów nie jest to dziś pozycja, która miałaby pełną moją akceptację.

Następne bolesne rozczarowania Jadwigi Czachowskiej i jej kolegów z zespołu autorskiego dotyczyły *Słownika współczesnych pisarzy polskich*, nad którym w początkach lat pięćdziesiątych prace toczyły się jako nad, wspomnianym wyżej, tomem piątym *Nowego Korbuta*, czyli tomem obejmującym okres historii literatury polskiej po 1918 roku, nieobjętym przez *Literaturę polską* Gabriela Korbuta. W dużej mierze chodziło tak jak i w wypadku bibliografii zawartości czasopism o charakterystyczną dla tych lat wewnętrzną cenzurę instytutową, która zakwestionowała podstawowe założenia Korbutowe – biogram podający fakty z obiektywizmem wykluczającym wszelkie oceny i pełna bibliografia. Tak omawiała ten czas Jadwiga Czachowska:

Następna pozycja, przy której pracowaliśmy, *Nowy Korbut*, była znów pozycją szczególną, jeżeli chodzi o te doświadczenia dotkliwe. Z jednej strony było to dzieło, którego wartości nie można było zaprzeczyć, realizowane według koncepcji, któreśmy akceptowali, a te koncepcje tworzyli tak wybitni ludzie, jak kierownicy poszczególnych działów: Tadeusz Mikulski, Zygmunt Szwejkowski, Roman Pollak, Kazimierz Wyka, którzy się opowiadali za faktograficznym ujęciem biogramów. Z drugiej strony pokazała, jak właśnie tak wykonane prace są zdyskredytowane kompletnie przez partyjną krytykę, która atakuje i wyraźnie bardzo nie chce dopuścić ani do doboru haseł, realizującego tezę o jedności kultury Polski w kraju i za granicą, która domaga się wyrzucania reakcyjnych pisarzy, która wreszcie atakuje „obiektywizm burżuazyjny”.

To też doświadczenia w tym zakresie uzyskane przy obu tych przedsięwzięciach, o których była mowa, były z jednej strony uświadomieniem sobie, czym w tym ustroju jest cenzura jako narzędzie totalitarnego państwa i że żadna z tych prac nie była bibliografią, były pewnymi opracowaniami, które można dziś podciągnąć pod jakąś

⁵ „Sygnały” 1933–1939, oprac. J. Czachowska, Wrocław 1952 („Materiały do Dziejów Postępowej Publicystyki”, 2).

⁶ Ewa Korzeniowska, ówczesnie kierowniczka Zakładu Historii Literatury Polskiej Epoki Imperializmu IBL, gdzie powstawały prace bibliograficzne.

⁷ Wszystkie te opracowania bibliograficzne wyszły w tzw. wyborze ważniejszych pozycji.

⁸ „Oblicze Dnia”. 1936, wstęp i antologię oprac. M. Puchalska, wykaz ważniejszych pozycji bibliograficznych oprac. J. Kądziela, Wrocław 1953 („Materiały do Dziejów Postępowej Publicystyki”, 1); „Poprostu” – „Karta”. 1935–1936, wstęp i antologię oprac. B. Winkiel, wykaz ważniejszych pozycji bibliograficznych oprac. J. Stradecki, Wrocław 1953 („Materiały do Dziejów Postępowej Publicystyki”, 3).

bardzo szeroko ujętą dokumentację, ale która w tamtej sytuacji politycznej niosła za sobą zmianę opracowań naukowych w opracowania robione na użytek ówczesnej wizji ideologicznej. [...] Kiedy w r. 1952 oddane zostały do wydawnictwa PIW tomy *Nowego Korbuta*, w tym również maszynopis t. V, pojawił się problem bardzo kiepskich recenzji, sporządzonych z punktu widzenia realizmu socjalistycznego i polityki władz, m.in. przez Mariana Toporowskiego. Były one druzgocące, krytykowały niezwykle napastliwie „obiektywizm burżuazyjny” naszego dzieła, domagały się ustawiania pisarzy. Najważniejszą rolę w cementowaniu tego naszego zespołu⁹ odegrało również to, że zrozumieliśmy, że żyjemy w państwie, którego narzędziem działania jest cenzura i ta cenzura przyjmuje całkiem inne zasady bibliografii niż te, które myśmy uważali za słuszne. To znaczy, że można nie tylko dodawać, ale można również skreślać i pomijać, przekształcając prawdę i dopasowując materiał do potrzeb ideowych. To było też elementem bardzo ważnym w cementowaniu naszego zespołu, i co więcej w zainteresowaniu bibliografią. Wszyscy uczuliśmy, po pierwsze, a walka zawsze cementuje, że jeśli nawet nam się nie uda, to trzeba robić swoje, zabiegać o to, aby co się da wywalczyć, i że znaczenie bibliografii polega na tym, że pozwala utrwalić wiedzę o wielu sprawach, które nie mogą znaleźć wyrazu w jakichś opracowaniach historycznoliterackich. I tak powoli trudności w opracowaniu, konflikty i walka z cenzurą, nasze towarzyskie przyjaźnie spowodowały, że rzeczywiście ten zespół się jeszcze mocniej utrwalił i stał się bardzo ważnym elementem naszego życia. Mieliśmy do siebie pełne zaufanie, jeśli chodzi o przekonania i postawę ideową, tu nigdy nie było najmniejszych napięć. Zdarzały się konflikty na gruncie naukowym, takich jak brzydka recenzja¹⁰, w zakresie poglądów politycznych mieliśmy do siebie pełne zaufanie, a zaufanie w tamtych latach to było coś niezwykle cennego. I tak dotrwaliliśmy do r. 1956, pracując jeszcze ciągle bez decyzji, czy w ogóle nasz tom wyjdzie, czy nie wyjdzie, co będzie dalej z tymi skreśleniami, przeciw którym oponowaliśmy nie tylko my. I to zmieniło bardzo wiele w całym słowniku. Zaczęły być gromadzone materiały również dotyczące pisarzy emigracyjnych. Udało się jakoś, naturalnie nieoficjalnie, kontaktować z tymi pisarzami. Mogłam to robić jako osoba, która trzykrotnie uzyskała paszport w latach 1956, 1958 i 1964. Dostępne coraz bardziej były zestawienia bibliograficzne i same dzieła pisarzy emigracyjnych. Kiedy w latach sześćdziesiątych przygotowaliśmy kontynuację słownika, mieliśmy już przekonanie, że to dzieło mimo różnych braków, spowodowanych działalnością nadrzędnych organów władzy, przyjmuje już kształty, dzięki którym będzie mogło służyć nauce o literaturze.

Wartość informacyjna *Słownika współczesnych pisarzy polskich* wzrosła m.in. przez umieszczenie tam nazwisk autorów emigracyjnych, których hasła (niestety później opatrzone wymuszonymi przez cenzurę ocenami, określającymi ich jako reakcyjnych i wrogich Polsce Ludowej) zostały przygotowane w pełniejszej formie, dzięki nawiązaniu przez prof. Czachowską bezpośrednich (i niekontrolowanych) kontaktów ze środowiskami polonijnymi w czasie wzmiankowanych jej wyjazdów do Francji. Tak je wspominała:

⁹ W skład zespołu autorskiego *Słownika współczesnych pisarzy polskich* wchodzili obok Jadwigi Czachowskiej: Zofia Biłek, Maria Brykalska, Jerzy Kądziela, Ewa Korzeniewska, Feliksa Lichodziejewska, Roman Loth, Janusz Stradecki, Barbara Winkiel; w późniejszych latach współpracowali także: Andrzej Z. Makowiecki i Maria Wosiek.

¹⁰ Chodzi o krytyczną recenzję monografii bibliograficznej Barbary Winklowej *Tadeusz Żeleński (Boy). Twórczość i życie* (Warszawa 1967) ogłoszoną przez Janusza Stradeckiego w „Pamiętniku Literackim” (1970, z. 1), także polemikę w obronie pracy pt. *Brzydka recenzja* (1971, z. 1) zamieścili Jadwiga Czachowska i Roman Loth.

Mieliśmy do siebie
pełne zaufanie,
jeśli chodzi
o przekonania
i postawę ideową,
tu nigdy nie było
najmniejszych napięć

W r. 1956 w tej nowej odwilżowej atmosferze zaczęły się poszukiwania, dotyczące gromadzenia materiałów o pisarzach emigracyjnych. Był to okres, kiedy zaczęto znów wydawać zgodę na wyjazd za granicę. Gdy w marcu tego roku zostałam zaproszona przez nieznanych mi bliżej, okazało się fikcyjnych, przyjaciół, bo byli to naprawdę moi rodzice¹¹, dostałam paszport do Francji. Pozwoliło to mi, dzięki dużej aktywności na emigracji moich rodziców, na nawiązanie kontaktów z ogromną ilością pisarzy przebywających po wojnie z powodów politycznych poza granicami Polski. Nawiązałam je, nie jako emisariusz Instytutu, lecz jako osoba budząca ich zaufanie ze względu na sytuację rodzinną, poznałam cały zespół pisarzy zgromadzonych wokół „Kultury” paryskiej: Giedroycia, Czapskich, Zygmunta Hertza, Watów, grono profesorskie mieszkające stale w Paryżu. Tak że obarczona torbami pełnymi książek i czasopism emigracyjnych wróciłam do kraju, aby po dwu latach w 1958, a potem w 1962 r., dwukrotnie jeszcze uczestniczyć w gromadzeniu materiałów do haseł pisarzy emigracyjnych. Razem z mężem woziłam gotowe hasła w maszynopisie, pisarze na miejscu autoryzowali i przywoziliśmy je z powrotem do kraju.

Kolejnym dziełem, o które przyszło walczyć prof. Czachowskiej, była *Polska bibliografia literacka* (PBL), której w 1967 roku została redaktorem naukowym. W tym czasie ze strony Instytutu otrzymywała wsparcie, ale boje trzeba było toczyć z cenzurą GUKPPiW i przede wszystkim z wewnętrzną cenzurą w wydawnictwach:

Razem z mężem
woziłam gotowe hasła
w maszynopisie,
pisarze na miejscu
autoryzowali
i przywoziliśmy je
z powrotem do kraju

Ingerencje wewnętrznej cenzury [Instytutu] do prac w toku nie istniały, a jeżeli chodzi o ingerencje cenzorskie dokonywane przez Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, to często ze strony dyrekcji doznawaliśmy pomocy i poparcia. Mogę o tym mówić z całkowitym przekonaniem, bo jednym z moich podstawowych zadań jako redaktora naukowego PBL było zmaganie się z cenzurą. Dostawałam strony, na których ingerencje cenzury były zaznaczone, czasem były to jeszcze naprzód ingerencje wydawnictwa, potem urzędu cenzorskiego. Zaczynało się w każdym razie na tym poziomie i wtedy trzeba było po prostu, właśnie korzystając z różnego rodzaju powiązań osobistych, koleżeństwa, przyjaźni, znajomości u partyjnych pracowników IBL-u, najczęściej zresztą po dość zmuśnionych pertraktacjach, jakoś zabiegać o poszczególne skreślenia, aby były przywrócone właściwe sformułowania. [Zabiegi obrony PBL] przed ingerencjami cenzury, które były mimo niskiego nakładu dzieła bardzo dotkliwe [...], wymagały dużej pomysłowości i orientacji, dokąd czy gdzie trzeba uderzyć i przy czyjej pomocy zmienić decyzję w tym zakresie. Jeśli podsumować wyniki tych zabiegów, to mogę stwierdzić, że nie były one daremne. Zdarzało się osiągnąć pewien rezultat, choć najczęściej był to rezultat połowiczny. Bardzo trudny pod tym względem był rocznik 1968, wydany w 1971, do czego przyczyniali się teraz cenzorzy w wydawnictwach, skreślając kilkanaście haseł, ale zdołaliśmy jakoś przywrócić połowę z nich. W wyniku tego działania zespół autorski [PBL] obdarzył mnie wspaniałym medalionem z kości słoniowej z rysunkiem parasola i napisem: *Dicere auso*. PBL 1968–1969.

¹¹ Jadwiga Czachowska była córką Antoniego Nowaka-Przygodzkiego, adwokata i działacza politycznego, oraz Zofii z Gumowskich, lekarki. Jej ojciec działał czynnie w czasie drugiej wojny światowej w konspiracji, a po powstaniu warszawskim został wywieziony do obozów jenieckich na terenie Niemiec, do Polski już nie wrócił. Mieszkał w Paryżu, tam był zaangażowany w działalność na rzecz Polonii, m.in. wykładał w polskiej Szkole Nauk Politycznych i Społecznych, kierował studiami Polskiej Sekcji Międzynarodowego Uniwersytetu w Strasburgu.

Ostatnim bodaj etapem walki z cenzurą prof. Czachowskiej była inicjatywa przygotowania, rozpoczętej w 1988 roku, a więc jeszcze w czasach aktywności GUKPPIW, pierwszej bibliografii literackich wydawnictw poza cenzurą¹².

Przytoczone tu fragmenty wspomnień prof. Czachowskiej nie obrazują w pełni ani ogromu prac, jaki podjęła jako autorka bądź inicjatorka i redaktorka, ani zakresu starań o zminimalizowanie wpływu cenzury na te prace. Sądzę, że dają jednak pewne świadectwo sposobu przeżywania trudnych lat, w których wybitna uczona była zmuszona do pertraktowania o integralność prowadzonych prac z cenzurą. Mimo że czas ten trwał przez dwie trzecie jej naukowego życia, to ani przez moment nie zrezygnowała ze swoich przekonań i systemu wartości, starając się budować warsztat polonistyczny dla literatury współczesnej na wysokim poziomie, choć z ograniczeniami narzuconymi przez historię.

Summary: *Censorship of Polish People's Republic in reminiscences of professor Jadwiga Czachowska*

Key Words: Jadwiga Czachowska, Polish studies, censorship in Poland, Polish People's Republic, GUKPPIW

Professor Jadwiga Czachowska (1922–2013) – a bibliographer, a documentalist, a prominent expert on methodology and history of her discipline, an organizer of great projects creating basic practice related to Polish studies. During her whole professional life she was associated with Instytut Badań Literackich PAN. Professor Czachowska initiated the idea that the history of the institute should be preserved through the records of memories belonging to individuals important for the institution. The idea was mirrored in the project created by professor Elżbieta Kiślak, entitled “Instytut Badań Literackich w życiu naukowym, kulturalnym i społecznym PRL w latach 1948–1989. Postawy inteligencji wobec przemian społecznych i politycznych” and financed by Narodowy Program Rozwoju Humanistyki. Among people whose memories from the years of work in IBL became recorded, professor Czachowska was in the first place. One of the subjects which occurred in her extensive narrative concerned the fight against censorship pertaining to the integrity of her works and teams under her guidance. In that context, she recalled her first bitter disappointment, at the beginning of 1950s, related to the censorial interference in the bibliographical study of pre-war journals “Sygnały”, “Karta” and “Oblicze Dnia”, which raised her awareness concerning censorship in totalitarian countries. She recreated in the memory her struggles for the fact character of entries in *Słownik współczesnych pisarzy polskich* and the possibility of publishing entries by emigratory writers. Czachowska talked about efforts undertaken to save every record from *Polska bibliografia literacka* questioned by Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk or internal censorship of the publishing house. She argued with satisfaction that those difficulties cemented the group of documentalists from the institute and allowed to demonstrate the resistance to the ideologization of bibliographical works.

¹² J. Czachowska, B. Dorosz, *Literatura i krytyka poza zasięgiem cenzury 1977–1989. Bibliografia druków zwartych*, Wrocław 1991.